

Nr 27 (872) 2 sierpnia 2010 roku ISSN 1640-2413

# *Zycie Wytwórni*

TYGODNIK POLSKIEJ WYTWORNI PAPIEROW WARTOSCIOWYCH S.A.



# 27 DNI POWSTAŃCZEJ WYTWÓRNI

1940 r. – powołanie Podziemnej Wytwórni Banknotów (PWB/17), kierowanej przez majora Mieczysława Czyżyńskiego „Pełkę”, która do 1944 r. dostarczała Armii Krajowej fałszywe dokumenty oraz banknoty – w sumie ok. 18 milionów zł.

Sierpień 1942 r. – w związku z możliwością dekonspiracji PWB/17 kończy druk fałszywych banknotów. Nadal wytwarza inne dokumenty i prowadzi sabotaż.

Wiosna 1944 – przekształcenie grupy w PWB/17/S z zadaniem opanowania PWPW w Godzinie „W”.

Koniec lipca 1944 r. – członkowie PWB/17/S gromadzą się w Wytwórni wraz z nowo zaprzysiężonymi. Pogotowie przed Godziną „W”.

2 sierpnia 1944 r. godz. 14 – zdobycie Wytwórni przez powstańców po ataku od środka (PWB/17/S) i z zewnątrz (batalion im. Czarneckiego, batalion „Wigry”, pluton oddz. „P-20”, oddział kompanii „Wkra” z batalionu „Łukasiński”, drużyny NSZ z Brygady Zmotoryzowanej „Młot”, żołnierze z: kompanii „Orlęta”, ze 104. Kompanii Syndykalistów, oraz z Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i batalionu „Czwartacy”. Ponadto spora liczba cywilów). Poszczególne drużyny powstańcze obsadzają stanowiska w Wytwórni, a drużyna Romana Marchla „Roma” – budynek mieszkalny na ul. Rybaki. W PWPW rozpoczyna działalność punkt sanitarny.

3 sierpnia – pierwsza próba odzyskania Wytwórni przez Niemców, m.in. za pomocą silnego ostrzału, czołgów Panther i piechoty. Walki milkną dopiero wieczorem.

7-9 sierpnia – próby sforsowania ul. Konwiktorskiej przez piechotę niemiecką. Stały, ciężki ostrzał artyleryjski PWPW i budynku mieszkalnego od strony Cytadeli, z pociągu pancernego i z dział ustawionych na Pradze.

10 sierpnia – ostrzał PWPW zaczyna wspomagać niemiecki ciężki uzbrojony kuter rzeczny. Do stałej załogi Wytwórni dołącza kompania ppor. Edmunda Osiejewskiego „Osy” z bat. im. Jana Kilińskiego. Nasilają się bombardowania z powietrza.

16 sierpnia – silny ostrzał czołgów i piechoty na barykadę „Zakroczymska” i zachodnią część PWPW. Dotkliwe straty kompanii „Osy”.

19 sierpnia – pierwszy dzień niemieckiego szturm walnego na Stare Miasto z udziałem lotnictwa bombowego, pociągu pancernego,

dział szturmowych, „goliatów”, moździerzy, miotaczy min i płomieni.

21 sierpnia – obrona PWPW zostaje wzmocniona zgrupowaniem ppłk. Jana Szypowskiego „Leśnika”.

23 sierpnia – niespodziewane natarcie i zdobycie przez Niemców domu mieszkalnego PWPW.

23/24 sierpnia – kolejne próby odbicia domu mieszkalnego pod dowództwem ppor. Mariana Gorzkowskiego „Szarego” ze zgrupowania „Leśnik”. Nad ranem budynek zostaje odzyskany przez powstańców.

24 sierpnia – seria ataków niemieckiego lotnictwa, artylerii i piechoty, przede wszystkim na pomieszczenia obecnego klubu „Szkatuła”. Dotkliwe straty i rozbitcie drużyny „Roma”.

25 sierpnia – budynek mieszkalny przechodzi z rąk do rąk, ostatecznie utracony wieczorem po użyciu przez nieprzyjaciela gazów bojowych.

26 sierpnia – transporter ładunków wybuchowych spowodował rozerwanie ogrodzenia PWPW w miejscu najbliższym budynku (blok W) i opanowanie przez piechotę niemiecką jego górnych pięter. Ustaje atak artyleryjski i lotniczy.

27 sierpnia – dalsze boje wewnątrz budynku. Zła pozycja powstańców, spychanych na coraz niższe kondygnacje. Wielu zabitych i rannych, zmęczenie, brak snu i bardzo wysoka temperatura spowodowana pożarem górnych kondygnacji osłabiają możliwości utrzymania Wytwórni w polskich rękach.

28 sierpnia – łamie się opór powstańców. Ginie ostatni dowódca PWB/17/S por. Czesław Lech „Biały”. Wśród ostatnich opuszczających Wytwórnię są m.in. Leszek Grodecki „Lis”, Bogusław Kaufmann „Bogiel”, Tadeusz Bednarek „Błyskawica” i Czesław Zaborowski („Cesiek”, „Lalka”). Ludność cywilna i ranni z lazaretu, schronieni na terenie PWPW w bunkrze dla prezydenta Mościckiego, dostają się w ręce hitlerowców. Ci spośród nich, którzy brali udział w obronie, zostają rozstrzelani w okolicach Cytadeli. Podczas zajmowania schronu przez okupanta ginie zawiadująca lazaretem dr Hanna Petrynowska „Rana”.

W ciągu 27 dni utrzymywania Wytwórni zginęło tu od 80 do 100 żołnierzy, gmach został zniszczony w 60 proc. a maszyny i urządzenia w 80 proc.

Opr. Tomasz Turek

# PO CO TA PAMIĘĆ?

Przed nami kolejne uroczystości powstańcze. Dopełnia się 66 lat pamięci o Powstaniu Warszawskim.

Przypomnijmy, że w Wytwórni rocznicę jego wybuchu regularnie świętujemy dopiero od 16 lat. Wcześniej, w komunistycznej Polsce, działania Armii Krajowej, a zwłaszcza decyzja o wszczęciu Powstania, były tematem kontrowersyjnym.

Dziś też zdania są podzielone. Sierpniowy zryw zebrał śmiertelne żniwo. Zabrał kwiat polskiej inteligencji. Bez względu na to jednak, czy decyzja o wszczęciu Powstania była słuszna, czy nie, jedno jest pewne – tysiące młodych Polaków oddało życie w imieniu wolnej Polski. Nieustająca pamięć o ich bohaterstwie i coroczny hołd, jaki im oddajemy, są fragmentem naszej historii, naszej tożsamości narodowej.

## Obrońcy Wytwórni

Jako pracownicy Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych raz jeszcze przypomnijmy sobie kalendarium powstańczych walk na terenie Wytwórni. Posłuchajmy też spisanej przez Juliusza Kuleszę popowstańczej historii obrońców gmachu PWPW, których losy rzuciły po wojnie w różne strony świata. Nie zapomnijmy o bohaterach z grupy PWPW/17/S, a w szczególności o sanitariuszce Marcie Mikule ps. „Murzynek”, która jeszcze w zeszłym roku obchodziła z nami tę ważną rocznicę, a która odeszła w maju tego roku.

## Program obchodów

W tym roku tradycyjnie już oficjalne obchody 66. rocznicy przygotowuje Muzeum Powstania Warszawskiego. Wśród wielu ciekawych imprez, o których szczegółowo piszemy na stronie 23, znalazły się te związane z powstańczymi piosenkami. Na przekór tragedii, jaką w tych dniach wspominamy, warto przyłączyć się do wspólnego świętowania patriotycznego zrywu.

W piątek 30 lipca w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego odbędzie się koncert z cyklu „Pamiętamy'44” – Wawa2010.pl”, na którym Karolina Cicha w duetach ze znanymi wokalistami wykona najbardziej znane warszawskie piosenki z ostatnich stu lat. W niedzielę 1 sierpnia zapraszamy na pl. Piłsudskiego na wspólne śpiewanie piosenek powstańczych, pod hasłem: „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. Wstęp na obie imprezy jest wolny.

W poniedziałek 2 sierpnia 2010 r. uroczyste obchody 66. rocznicy Powstania Warszawskiego odbędą się na dziedzińcu PWPW S.A. przy ulicy Sanguszki (początek o godz. 11.15). W tym czasie, jak co roku, brama Wytwórni zostanie otwarta dla wszystkich, którzy będą chcieli uczcić z nami pamięć Powstania.

Izabela Łukasiuk

JAN

SZYPPOWSKI



„LEŚNIK”

Urodził się w 1889 roku w Słupcy. Po ukończeniu uniwersytetu w Petersburgu, jako inżynier chemik, został nauczycielem gimnazjalnym w Warszawie. Podczas pierwszej wojny światowej służył jako oficer w artylerii rosyjskiej.

W wolnej Polsce był organizatorem przemysłu zbrojeniowego i szefem misji zakupów zbrojeniowych we Francji. Od 1922 roku w stopniu majora, a od 1930 podpułkownika. Od 1937 roku zajmował stanowisko organizatora i dyrektora wytwórni amunicji w Dębie koło Tarnobrzega.

We wrześniu 1939 roku stworzył z pracowników Wytwórni oddział bojowy, który walczył pod Zamościem z wojskami sowieckimi. Okupację spędził w Warszawie jako szef Służby Uzbrojenia Związku Walki Zbrojnej, później AK.

Podczas Powstania stworzył zgrupowanie bojowe „Leśnik”, którym dowodził na Woli, Muranowie i w obronie PWPW. Na Muranowie wsławił się własnoręcznym unieszkodliwieniem „goliata”. Ciężko ranny 18 sierpnia, do końca Powstania przebywał w szpitalach. Został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari i awansowany na pułkownika.

Po Powstaniu był więźniem obozów Altengrabow i Sandbostel, gdzie pełnił funkcję starszego obozu. 4 kwietnia 1945 roku, jako najstarszy stopniem, znalazł się wśród 29 jeńców, którzy pod nadzorem gestapo zostali przewiezieni do słynnego obozu koncentracyjnego Neuengamme, gdzie zakomunikowano im, że „przestali być ludźmi, stając się numerami”. Wyrokiem sądu specjalnego SS zostali skazani na śmierć w obozie zagłady za wyjątkowy opór podczas walk powstańczych – jako szczególnie niebezpieczni dla Trzeciej Rzeszy. Uratowała ich interwencja przedstawiciela Międzynarodowego Czerwonego Krzyża hrabiego Folke Bernardotte u Heinricha Himmlera i 12 kwietnia przywrócono im status jeńców wojennych. Przewieziono ich do oflagu w Lubece, gdzie 3 maja zostali wyzwoleni przez armię brytyjską.

Po powrocie do kraju w 1945 roku pułkownik Szypowski odmówił wstąpienia do Ludowego Wojska Polskiego w stopniu generała. W odwecie usuwany był z kolejnych miejsc pracy: w 1948 roku z wydziału remanentów zbrojeniowych, gdzie zajmował się fabrykami poniemieckimi, a w 1949 z Instytutu Pracy. W 1950 roku zmarł na wylew krwi do mózgu.

Miał odznaczenia polskie, francuskie, rumuńskie i rosyjskie z czasów pierwszej wojny światowej.

JERZY

HAUPTMANN



„OKULARNIK“

Urodził się w 1920 roku w Łodzi, w rodzinie niemieckiej. Z powodów finansowych rodzice zapisali go do polskiego gimnazjum, które ukończył w 1939 roku. Pobyt w tym gimnazjum zdecydował o zmianie jego tożsamości narodowej.

Okupację spędził w Warszawie, pracując w Miejskich Zakładach Wodociągów i Kanalizacji. Jednocześnie, jako żołnierz Armii Krajowej, ukończył tajną podchorążówkę rezerwy piechoty w stopniu plutonowego. Służył w czwartej kompanii „Watra” batalionu „Kiliński”, w plutonie złożonym głównie z ewangelików i mającym swego pastora o pseudonimie „Pleban”. Gdy 15 sierpnia 1944 r. w powstańczej PWPW szykowano się do nabożeństwa z okazji święta Żołnierza, ewangelicy też postanowili odprawić mszę, ale „Pleban” był zakłopotany, bo nie miał opłatków. Wówczas Jerzy Hauptmann poradził mu: – Pożycz od konkurencji!

Podczas Powstania najpierw walczył na Woli, potem w obronie Wytwórnici jako dowódca plutonu w kompanii porucznika „Osy”. Powołany do zorganizowania łączności kanałowej, był do końca Powstania członkiem oficerskiego patrolu kanałowego w stopniu podporucznika. Odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Jeniec oflagu Murnau.

Po wojnie ukończył studia ekonomiczne w Innsbrucku, po czym osiedlił się w Stanach Zjednoczonych. Użył tytuł profesora i został cenionym wykładowcą ekonomii na wyższych uczelniach amerykańskich. Jego imię nosi uniwersytet w Kansas City. Zmarł w 2008 roku w Parkville, w stanie Missouri.

Bywał w PWPW na uroczystościach okrągłych rocznic Powstania.

Żartował, że kiedyś był Polakiem niemieckiego pochodzenia, a później Amerykaninem pochodzenia polskiego.

MARIAN

GORZKOWSKI



„SZARY”



Urodzony w 1915 roku w Warszawie. Jako harcerz był uczestnikiem rejsów dalekomorskich na żaglowcu „Zawisza Czarny”, a także mistrzem Związku Harcerstwa Polskiego w strzelaniu z karabinu. Przed wojną, po ukończeniu podchorążówki rezerwy piechoty w Brześciu, otrzymał przydział do jedynej w armii polskiej Batalionu Chemicznego.

We wrześniu 1939 roku walczył na wschodzie Polski z wojskami niemieckimi i sowieckimi. Po ucieczce z niewoli sowieckiej do Warszawy trafił do szefostwa Służby Uzbrojenia ZWZ, stając się kierownikiem punktu rozdzielczego zrzutów lotniczych przy ulicy Zakroczymskiej.

Podczas Powstania, jako oficer zwiadowczy zgrupowania „Leśnik” w stopniu podporucznika, zyskał opinię nieustraszonego. Przeszedł szlak bojowy: Wola – Muranów – Starówka – Śródmieście południowe. Został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari i aż trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

Po wojnie pozostał na Zachodzie, a w roku 1950 zamieszkał w Nowej Zelandii, gdzie początkowo utrzymywał się z ciężkiej pracy fizycznej, a następnie otworzył mały zakład czyszczenia dywanów.

Aktywnie działał w tamtejszym środowisku kombatanckim. Jako sekretarz Komitetu Katyńskiego w Nowej Zelandii przewoził do kraju zakazane wydawnictwa o Katyniu, zabierając z kolei polskie podziemne publikacje do Nowej Zelandii. Gdy żegnaliśmy go na Okęciu, a rodzina ponaglała, by szedł już do samolotu, odpowiadał z uśmiechem: „Spokojnie! Pójdę, gdy im (to znaczy celnikom) będzie się już bardzo spieszyć...”.

Przez wiele lat był też redaktorem polskojęzycznych audycji Radia Wellington. Ufundował tablicę pamiątkową zgrupowania „Leśnik” przy ulicy Książęcej w Warszawie.

Latem 1992 roku przybył do Polski po raz ostatni, aby umrzeć w ojczyźnie, co nastąpiło po kilku tygodniach.

WALDEMAR

POMASKI



"KLAWY"

Urodził się w 1927 roku w Warszawie. Przed wojną był harcerzem. Podczas okupacji dzięki sfałszowaniu daty urodzenia służył w oddziale dywersji bojowej Obwodu AK Wola, po uprzednim ukończeniu konspiracyjnej Szkoły Młodszych Dowódców.

W czasie Powstania przeszedł w szeregach kompanii wolskiej szlak bojowy: Wola – Muranów – PWPW – Śródmieście południowe. Był w osłonie odwrotu kanałowego ze Starówki. Odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po Powstaniu był jeńcem stalagów Lamsdorf i Luckenwalde, które zostały oswobodzone przez wojska sowieckie. 10 marca 1945 roku z grupą 12 kolegów podstępnie został zwabiony do sowieckiej komendantury, skąd po usłyszeniu oskarżeń, iż są niemieckimi dywersantami i szpiegami, zostali wywiezieni w bydłących wagonach na Wschód. Gdy przejeżdżali przez Siedlce, Kazimierz Ścibor, kolega „Klawego”, który miał tam rodzinę, wyrzucił z okienka wagonu kartkę z informacją: „Wiozą nas z Waldkiem do Rosji, na parę dni albo na parę lat”. Okazało się, że na prawie 10 lat.

Gehenna Waldemara Pomaskiego ciągnęła się szlakiem kolejowym: Orsza – Nowosybirsk – Maryńsk, gdzie przez pewien czas pracował w gorzelni. Wiosną 1947 roku – po dotarciu statkiem do portu Magadan – trafił do odkrywkowej kopalni złota na Kołymie, gdzie silne mrozy panowały nawet w sierpniu.

Nieliczni Polacy – akowcy – znaleźli się tam pośród rosyjskich kryminalistów, często morderców, dla których – jak wspomina Pomaski – „zabić człowieka znaczyło tyle samo, co splunąć”.

Normy współżycia między łagiernikami dyktowane były „prawem dżungli”. Krwawe bójkki toczono o kociołki do gotowania, których posiadanie było warunkiem przeżycia. Waldemar Pomaski pisze: „Nauczyłem się, żeby nie dać po sobie deptać, a pierwsze rosyjskie słowa, które sobie przyswoiłem, to przekleństwa. Ich znajomość przydawała się: atakujący mnie nie wiedział, kim jestem. W dodatku miałem dobre uderzenie”.

Po śmierci Stalina obozowy reżim nieco złagodniał. W styczniu 1954 roku „Klawy” z grupą towarzyszy niedoli powtórnie przekroczył granicę polską na Bugu. Swe wstrząsające wspomnienia spisał w roku 1991, a opublikował w 2006.

Jest tu dzisiaj wśród nas. Należy do ludzi pogodnych i uśmiechniętych.

MIECZYŚLAW

SZMULIKOWSKI



„MIETEK”

Urodzony w 1928 roku w Warszawie, syn podoficera  
21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”.

W konspiracji służył w Obwodzie Armii Krajowej Wola, podczas Powstania był łącznikiem legendarnego porucznika „Szarego”, dowódcy zwiadu zgrupowania „Leśnik”. Przebył szlak bojowy: Wola – Muranów – Stare Miasto – Śródmieście południowe. Wsławił się przejściem odkrytym terenem wśród pozycji niemieckich, z Muranowa na Żoliborz i z powrotem. Odznaczony Krzyżem Walecznych. Po Powstaniu był jeńcem stalagu Sandbostel i kobiecego obozu Oberlangen, gdzie znalazł się jako małoletni.

Po zakończeniu wojny mieszkał początkowo w Niemczech, następnie osiedlił się w Belgii, gdzie przez wiele lat pracował w kopalni miedzi. Z czasem nabawił się pylicy płuc, niszczącej drogi oddechowe. Wieloletni brak kontaktu z kolegami z kraju wykorzystywał jeden z jego rówieśników, aż do początku lat dziewięćdziesiątych udając rzekomego łącznika „Szarego”.

W niezwykle sposób ułożyło się życie osobiste „Mietka”. Niedługo po wojnie, jako młodzieniaszek, zaręczył się z równie młodziutką Niemką, ale do małżeństwa nie doszło. Skromny chłopak przegrał rywalizację z wyorderowanym, szarmanckim oficerem polskim z armii generała Andersa.

Po wielu latach, już w Belgii, ożenił się z kobietą znacznie młodszą, która okazała się córką jego niedoszłej żony! I było to bardzo szczęśliwe małżeństwo.

Odwiedzał kraj, dopóki mu wątłe zdrowie na to pozwalało. Był współfundatorem jednej z tablic pamiątkowych zgrupowania „Leśnik”. Zmarł w Belgii w 1995 roku.

LESZEK

GRODECKI



"LIS"

Urodził się w 1926 roku w Warszawie. W konspiracji żołnierz pułku AK „Madagaskar” – „Garłuch” – jako sekcyjny, w stopniu kaprala. Uczestnik akcji rozbrojeniowych. Jednocześnie uczeń tajnych kompletów gimnazjalnych.

Podczas Powstania kolejno w batalionach „Parasol” i „Miotła”, w samodzielnej grupie PWB/17/S, broniącej PWPW. Po zakończeniu bojów o Starówkę żołnierz zgrupowania „Krybar” na Powiślu, następnie u „Gozdawy” w północnym Śródmieściu. W międzyczasie trzykrotnie ranny, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Po Powstaniu jeniec stalagów Fallingbostel i Dorsten, następnie w komando Düsseldorf, skąd w styczniu 1945 uciekł z kolegą, który dobrze znał język niemiecki. Obaj zostali zaopatrzeni przez współwięźniów w adresy kontaktowe na trasie ucieczki. Jechali wieloma pociągami przez niemal całą III Rzeszę, często z niemieckimi współpasażerami. Wówczas kolega brał na siebie ciężar konwersacji, Grodecki zaś udawał śpiącego.

Linie frontu udało się im przekroczyć na Śląsku, po czym przez Kraków – korzystając wszędzie z posiadanych adresów – dotarli w lutym do zburzonej Warszawy. W ocalałym rodzinnym domu „Lisa” na Saskiej Kępie znajdował się magazyn broni jednego z nadal zakonspirowanych oddziałów Kedywu Armii Krajowej. Latem 1945 roku w ramach akcji ujawniania się ta kilkusobowa grupa pojechała z ową bronią niemieckim motocyklem do punktu rejestracji akowców. Leszek Grodecki już nigdy żadnego z nich nie zobaczył.

Po wojnie ukończył Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej, następnie pracował jako projektant w instytucjach przemysłu cukrowniczego. Był wybitnym sportowcem. Jako reprezentant Polski w siatkówce uczestniczył w mistrzostwach Europy i wielu meczach międzypaństwowych.

Pewnego razu pokonali przed południem w oficjalnym meczu międzypaństwowym reprezentację Rumunii, po południu zaś poszli całą drużyną na nadwiślańską plażę, gdzie przegrali z zespołem przypadkowych plażowiczów.

Do dziś uczestniczy w obchodach rocznic Powstania w PWPW.

STANISŁAW

CHYLIŃSKI



"KRZYKOWSKI"



Urodzony w 1925 roku w Warszawie. W konspiracji kapral podchorąży 4. KŁompanii „Watra” batalionu Armii Krajowej „Kiliński”. Podczas Powstania uczestnik walk na Woli, a następnie obrońca PWPW w kompanii porucznika „Osy”. Odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po Powstaniu jeniec, wbrew międzynarodowym przepisom wcielony przymusowo do niemieckiej paramilitarnej Organizacji Todta, zajmującej się budową umocnień wojskowych. Został skierowany do Chorwacji, opanowanej jeszcze przez Niemców, ale objętej działaniem jugosłowiańskiej partyzantki.

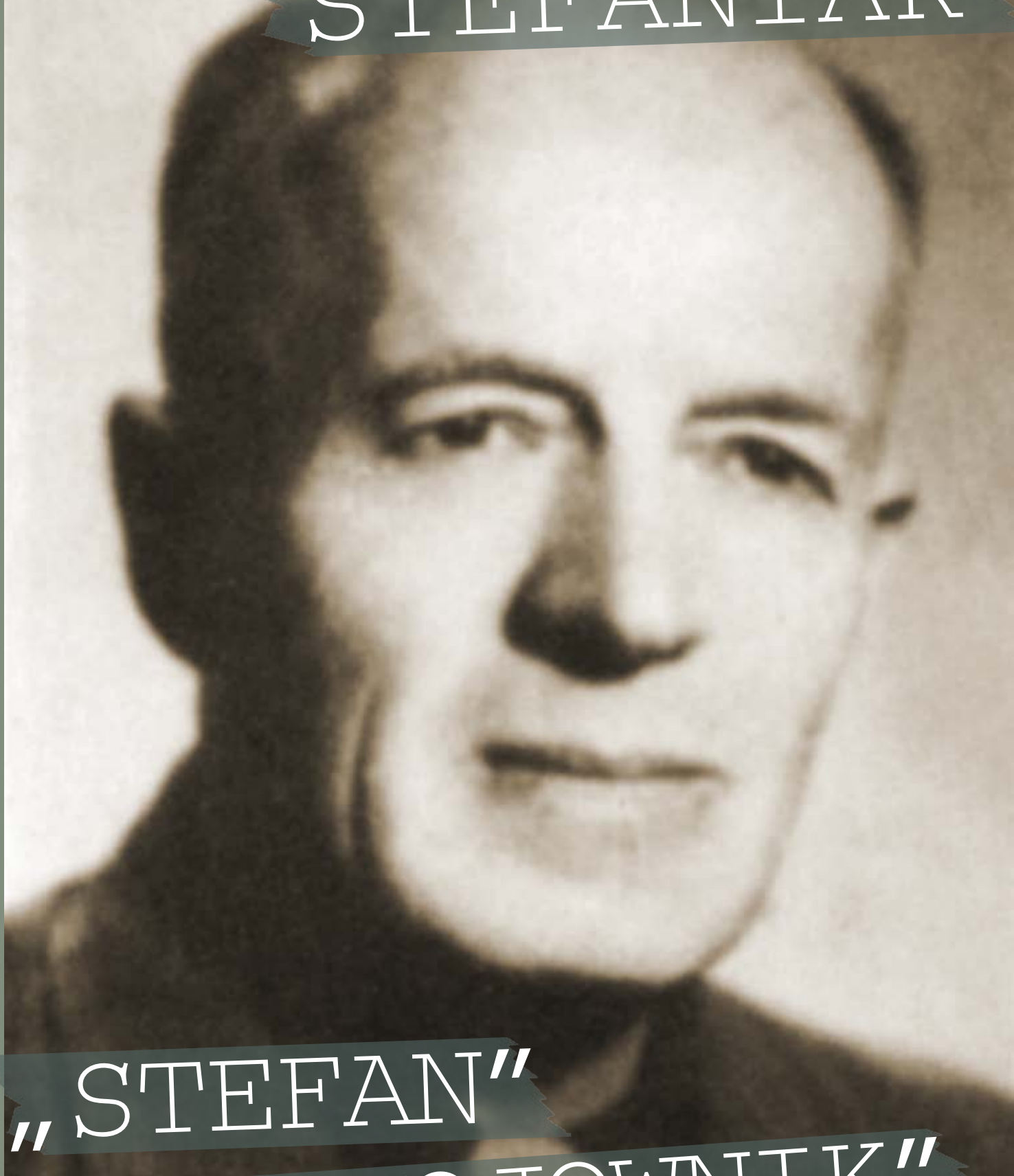
Gdy jego grupa wpadła w ręce partyzantów, z racji umundurowania potraktowano ich jako Niemców i uwięziono na noc w szopie – z perspektywą rozstrzelania w dniu następnym. Jednym z jugosłowiańskich oficerów był Roman Wysoczański, Polak z okolic Stanisławowa, który, przechodząc obok szopy z rzekomymi Niemcami, usłyszał, że rozmawiają po polsku. Powtórzyła się sytuacja z Sienkiewiczowskiego „Bartka Zwycięzcy”, pilnującego mówiących po polsku francuskich jeńców. Wysoczański natychmiast wyjaśnił sprawę i w rezultacie Stanisław Chyliński spędził końcowy okres wojny jako jugosłowiański partyzant.

Po powrocie do kraju pracował aż do emerytury w Urzędzie do Spraw Kombatantów, swą uczynnością i życzliwością dobrze zapisując się w pamięci kolegów. Zmarł w 1995 roku.

Natomiast jego wybawca – Roman Wysoczański – do Polski nie powrócił, gdyż jego rodzinne strony przestały być Polską. Umarł kilka lat temu w kanadyjskim Montrealu.

STANISŁAW

STEFANIAK



„STEFAN”

„WOJOWNIK”

Urodzony w 1900 roku w Żbikowie koło Pruszkowa. Przed wojną oficer zawodowy w 37. Pułku Piechoty, od 1929 r. porucznik, a od 1936 roku kapitan. Komendant Przynależności Wojskowej w Łęczycy.

We wrześniu 1939 roku podczas walk na Lubelszczyźnie trafił do niewoli sowieckiej. Przekazany został Niemcom, ale uciekł z transportu do oflagu. W konspiracji był komendantem 3. rejonu w Obwodzie Wolskim Armii Krajowej.

Podczas Powstania walczył na Woli i Muranowie, a następnie w obronie PWPW jako dowódca tak zwanej wolskiej kompanii zgrupowania "Leśnik". Osłaniał odwrót kanałowy ze Starego Miasta. W Śródmieściu awansowany do stopnia majora dowodził odcinkiem w rejonie ulicy Książęcej. Odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Po Powstaniu zbiegł z transportu jenieckiego i działał powtórnie w konspiracji. Po wojnie, nie ujawniając przynależności do AK, zamieszkał w Nowej Soli na Ziemiach Odzyskanych, gdzie przetrwał okres stalinowski. W myśl przysłowia, że najciemniej jest pod latarnią, podjął pracę w miejscowej wojskowej Komendzie Uzupełnień. Zmarł w 1986 roku.

W powojennych publikacjach przez wiele lat występował jako major "Stefan" o nieznanym nazwisku. Panowało powszechne przekonanie, że od dawna nie żyje. Gdy jesienią 1983 roku Juliusz Kulesza wrócił do Warszawy po wizycie u "Stefana" w Nowej Soli, w środowisku kombatanckim właśnie wypełniano wniosek na pośmiertne (!) odznaczenie dla Stanisława Stefańskiaka – w dodatku na nazwisko Stefański!

STANISŁAW

KOMORNICKI



„NAŁĘCZ”

Urodzony w 1924 roku w Warszawie, wnuk powstańca styczniowego.

Przed wojną harcerz, podczas konspiracji uczestnik tajnych kompletów gimnazjum imienia księcia Józefa Poniatowskiego. Ukończył konspiracyjną podchorążówkę rezerwy piechoty, jako żołnierz batalionu „Antoni” Narodowej Organizacji Wojskowej, od 1942 roku podporządkowanej AK.

W Powstaniu 2 sierpnia zdobywał PWPW jako kapral podchorąży w drugim plutonie 104. Kompanii Staromiejskiego zgrupowania „Róg”. Później awansował na dowódcę tegoż plutonu. Następnie walczył na Powiślu i Czerniakowie. Stamtąd udało mu się przepłynąć na praską stronę.

Wcielony do 1. Armii Ludowego Wojska Polskiego pod nazwiskiem Nałęcz brał udział w bojach o Wał Pomorski i w rejonie Berlina.

Po wojnie studiował na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego, a potem znalazł pracę w Wojskowym Instytucie Historycznym. W 1975 roku, w stopniu podpułkownika, został usunięty z wojska za działalność publicystyczną dotyczącą Armii Krajowej.

Autor kilkunastu książek z dziedziny wojskowości. Od 1993 roku kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari w stopniu generała brygady.

Zginął 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Pośmiertnie awansowany do stopnia generała dywizji.

Wielokrotny uczestnik naszych powstańczo-rocznicowych spotkań w Wytwórci.

Juliuszowi Kuleszy obiecał, że natychmiast po powrocie z Katynia przekaze mu cenne materiały, przydatne do opracowywanej monografii zgrupowania „Róg”.

WSPOMNIENIE

# MARTA MIKUŁA

## „MURZYNEK” (1920-2010)



Marta Mikuła pod panieńskim jeszcze nazwiskiem Szymczak należała podczas wojny do Samodzielnej Grupy AK – PWB/17/S, stanowiącej w dniach Powstania Warszawskiego powstańczą załogę PWPW.

Przed Powstaniem była pracownicą PWPW, a w początkach okupacji została zaprzysiężona w Związku Walki Zbrojnej, przekształconym następnie w Armię Krajową. W konspiracji spełniała odpowiedzialne i niebezpieczne zadania jako osobista łączniczka komendanta PWB/17/S majora „Pełki” – Mieczysława Chżyńskiego.

Zmobilizowana przed Godziną W, czyli 1 sierpnia 1944 roku, weszła w skład zespo-

łu sanitarnego legendarnej doktor „Rany” – Hanny Petrynowskiej, z poświęceniem pełniąc funkcję sanitariuszki powstańczej w niezwykle ciężkich warunkach.

W przeciwieństwie do zdecydowanej większości konspiracyjnych żeńskich pseudonimów, najczęściej tożsamy z jakimś imieniem, jej pseudonim brzmiał „Murzynek”, wyróżniając się oryginalnością i zapadając w pamięć.

Po Powstaniu Marta została wywieziona na tereny III Rzeszy, gdzie na przymusowej, niewolniczej pracy upłynęły jej końcowe miesiące II wojny światowej.

W latach 1947–48 była więziona z powodu przynależności do AK.

Po wojnie pracowała jako księgowka, przez długi okres czasu jako pracownik ekonomiczny Politechniki Warszawskiej.

Zmarła 15 maja br., w dziewięćdziesiątym pierwszym roku życia.

Cześć Jej pamięci!

Juliusz Kulesza

„Przed wojną chodziłam do gimnazjum na Senatorskiej. Kiedy rozpoczęła się wojna, miałam 20 lat. Podczas okupacji pracowałam w Wytwórni jako liczarka, żeby mieć kenkartę. Najpierw dostała się do PWPW moja siostra, a potem przyjęli mnie i mojego młodszego brata, który rozpoczął pracę w służbach straży pożarnej.

Od początku należałam do grupy PWB/17/S. Od środka zdobywałam Wytwórnę. Ponieważ jednak zdążyłam się już przyzwyczaić do Niemców, którzy zarządzali naszą pracą, to kiedy trafili do naszej niewoli, z troski podawałam im krople uspokajające.

W Powstaniu działałam jako łączniczka, a potem po

przyuczeniu przez dr Petrynowską jako sanitariuszka. Najstraszniejsze wydarzenie, jakie pamiętam z okresu obrony Wytwórni, to tragiczna śmierć moich koleżanek, które podczas odświeżania się pod prysznicem, przywalone zostały przez zapadający się strop, z którego leciały płonące farby i bele papieru. Dziewczyny nie zdołały się uratować, spłonęły.

Raz byłam ranna w Wytwórni, zostałam zasypana i – jak się później okazało – pękł mi bębenek. Dopiero po wyjściu z Wytwórni opatrzył mnie doktor w szpitalu na Długiej. Bałam się jednak zejść do kanałów, bo źle się czułam, z powodu ran.

Wyszłam ze Starówki już jako jeniec dopiero wtedy, kiedy weszli Niemcy. Pamiętam, że miałam na sobie tylko fartuch sanitariuszki, który poradzono mi szybko zdjąć, żeby się nie rzucać w oczy. Jedyne zastępcze ubranie, jakie znalazłam, to było futro, które założyłam na gołe ciało. Z obozu w Pruszkowie wywieziona zostałam w bydłocych wagonach wprost do Berlina.

Tam zagnano nas na plac targowy, gdzie potraktowano jak niewolników. Zawieszono nam na szyję kartki z numerami, a przyjeźdźni bauerzy mogli nas wybierać do pracy w swoich gospodarstwach. Pod koniec dnia zostałam na placu sama. Byłam tak wychudzona, że nikt nie chciał mnie przyjmując, nie nadawałam się do ciężkiej pracy. Od niechybnej śmierci uratowała mnie spóźniona Niemka, która zabrała mnie do swojego gospodarstwa. Odkarmiła mnie, odwszawiła, była dla mnie wyrozumiała. Jeszcze wiele lat po wojnie utrzymywałyśmy kontakt."

Marta Mikuła,  
lipiec 2009 r.

# PROGRAM OBCHODÓW 66. ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

- 30 lipca (piątek)  
-----
- 10.30 – Uroczystości przy Kamieniu „Żołnierzom Żywiciela”, park im. Żołnierzy „Żywiciela” przy ul. Ks. J. Popiełuszki
- 20.30 – Koncert z cyklu „Pamiętamy’44” – Wawa2010.pl”, na którym Karolina Cicha w duetach ze znanymi wokalistami wykona najbardziej znane warszawskie piosenki z ostatnich stu lat. Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego, wstęp wolny
- 31 lipca (sobota)  
-----
- 9.30 – Uroczysta Sesja Rady Miasta Stołecznego Warszawy, Zamek Królewski, Sala Balowa
- 13.30 – Spotkanie Powstańców Warszawskich z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i prezydent m.st. Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz. Uroczystość nadania odznaczeń państwowych przez prezydenta RP. Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego (wejście z zaproszeniem)
- 17.00 – „Blok z Powiśla” – powstańcza codzienność warszawiaków dla młodszych i starszych, spektakl w autentycznej scenerii kamienicy przy ul. Konopczyńskiego 5/7, wstęp wolny
- 18.00 – Uroczysta polowa msza święta przy Pomniku Powstania Warszawskiego, plac Krasińskich
- 19.00 – Uroczysty Apel Poległych przy Pomniku Powstania Warszawskiego, plac Krasińskich
- 20 – Widowisko „Sztandary’44”, scenariusz i reżyseria Roman Kołakowski, plac Krasińskich
- 1 sierpnia (niedziela)  
-----
- 10.00 – Uroczystości przy Pomniku „Mokotów Walczący – 1944”. Insce-nizacja „Marsz Mokotowa”, park im. Generała Orlicz-Dreszera (prze-marsz ul. Puławską do ul. Dworkowej)
- 12.00 – Uroczysta zmiana posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Uroczystość składania wieńców, plac Piłsudskiego
- 14-17 – Spotkanie dla dzieci „Polegaj jak na Zawiszy”, park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego, wstęp wolny
- 17.00 – Godzina „W”. Oddanie hołdu powstańcom Pomnik Gloria Victis, Cmentarz Wojskowy na Powązkach
- 19.00 – Uroczystości przy Pomniku „Polegli-Niepokonani 1939-1945”, modlitwa ekumeniczna, Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli
- 20.30 – „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki” – wspólne śpiewanie piosenek powstańczych, pl. Piłsudskiego, wstęp wolny
- 21.00 – Uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego, ul. Bartycka
- 24.00 – premiera spektaklu teatralnego „Opowieść o wam bajkę”, reż. Paweł Łysak, Muzeum Powstania Warszawskiego, wejście biletowane
- 2 sierpnia (poniedziałek)  
-----
- 11.15 – Uroczystości powstańcze na terenie PWPW S.A. przy ul. Sanguszkii
- 20.00 – Prezentacja książki „Prawdziwy koniec wojny jest przed jej początkiem”, polsko-niemieckiej antologii pod red. Stephana Strouxa; projekcja filmu „A potem.. Usprawiedliwienie przemocy”, reż. S. Stroux, MPW, wstęp wolny
- 22.00 – Spektakl teatralny „Opowieść o wam bajkę”, reż. Paweł Łysak, Sala pod Liberatorem, Muzeum Powstania Warszawskiego, wejście biletowane
- 3 sierpnia (wtorek)  
-----
- 22.00 – Spektakl teatralny „Opowieść o wam bajkę”, reż. Paweł Łysak, Sala pod Liberatorem, Muzeum Powstania Warszawskiego, wejście biletowane, rejestracja: www.1944.pl/rejestracja
- 5 sierpnia (czwartek)  
-----
- 18.00 – Uroczystość w hołdzie ludności cywilnej Woli przy Pomniku Pamięci 50 Tysięcy Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944, Skwer Pamięci w rozwidleniu ul. Leszno i al. „Solidarności”
- 7 sierpnia (sobota)  
-----
- 12.00 – „Twoja klisza z Powstania” – fotograficzna gra miejska, wstęp wolny po rejestracji: www.klisza.1944.pl
- 17-20 – „Masa powstańcza 2010” – rajd rowerowy ulicami Warszawy szlakiem zgrupowania „Żywiciel”, start: róg ul. Przyokopowej i ul. Prostej, wstęp wolny po rejestracji
- 20.00 – spektakl plenerowy „Przypisy do Powstania”, reż. Katarzyna Szyngiera Skwer – Filia Centrum Artystycznego Fabryka Trzciny, Krakowskie Przedmieście 60a, wstęp wolny
- 8 sierpnia (niedziela)  
-----
- 20.00 – Koncert L.U.C – Łukasz Rostkowski „Warsaw.WA-R|SAW”, Muzeum Powstania Warszawskiego, wejście biletowane
- W dniach 28 lipca do 4 sierpnia 2010 r. Muzeum Powstania Warszawskiego będzie czynne w godzinach 10-20.

4491



0102

„Życie Wytwórni” Tygodnik Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A.  
Redakcja: Izabela Łukasiuk (tel. 22 530 2362), Tomasz Turek (tel. 22 530 2417).

Okładka: strona 1 - ruiny gmachu PWPW S.A. po walkach powstańczych, zdjęcie wykonane po wojnie; strona 4 - historyczne ogrodzenie PWPW ze śladami po kulach, zdjęcie współczesne, fot. Artur Tkaczyk.  
Adres: ul. Sanguszkii 1, 00-222 Warszawa. Redakcja mieści się w pokoju 318, na II piętrze gmachu od strony ul. Wójtowskiej. E-mail: [zyciewytworni@pwpw.pl](mailto:zyciewytworni@pwpw.pl),  
ISSN 1640-2413.

Druk: PWPW SA. Nakład: 1200 szt.